

Sygn. akt V Pa 45/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Kaliszu V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Miniecka (spr.)
Sędziowie:	SSO Romuald Kompanowski SSO Stanisław Pilarczyk
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Kałużna

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2013 r. w Kaliszu

apelacji powoda J. F.

od wyroku Sądu Rejonowego w Kaliszu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 3 lipca 2013 r. sygn. akt IV P 280/12

w sprawie z powództwa **J. F.**

przeciwko **M. M. prowadzącej działalność pod firmą (...) z siedzibą w K.**

o uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Powód J. F. wniósł pozew przeciwko M. M., prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...) w K., o uznanie zdarzenia z dnia 19.07.2011 r. w N. za wypadek przy pracy. Powód podniósł, że podczas pracy uległ wypadkowi przy pracy, a pracodawca odmówił uznania tego zdarzenia za wypadek.

Pozwana M. M., prowadząca działalność gospodarczą pod firmą (...) w K., wniosła o oddalenie powództwa podnosząc, że zaistniałe zdarzenie nie nosi znamion wypadku przy pracy, nie stwierdzono przyczyny zewnętrznej.

Sąd Rejonowy Sad Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu wyrokiem z dnia 3 lipca 2013 r. powództwo oddalił nie obciążając powoda kosztami postępowania. Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujący stan faktyczny:

Powód J. F., będący pracownikiem firmy M. M.(...), w okresie od 03.06.2011 r. do 17.08.2011 r. wykonywał pracę w Niemczech, w miejscowości N.. Powód był zatrudniony przy klejeniu pakietowych elementów plastikowych, środkiem na bazie polichlorku winylu. Powód był jednym z kilku pracowników zatrudnionym przy tej pracy. Został zaopatrzony w środki indywidualnej ochrony, które według niego nie były sprawne. W dniu 19.07.2011 r. powód,

klejąc w hali magazynowej elementy plastikowe klejem, około godziny 13.00 zasnął i stracił przytomność. Został wyniesiony na zewnątrz obiektu i została wezwana pomoc medyczna. Zdarzenie zostało zgłoszone w Firmie (...) jako zatrucie klejem. W szpitalu stwierdzono zatrucie gazami spalinowymi, nie stwierdzono uszczerbku na zdrowiu, stwierdzono niezdolność do pracy do 24.07.2011 r. Powód, po zwolnieniu, powrócił do pracy a następnie zjechał do Polski. Powód nie leczył się na jakiegokolwiek dalsze schorzenia związane ze zdarzeniem. Pracodawca sporządził protokół powypadkowy, w którym nie uznał zdarzenia za wypadek przy pracy, albowiem nie stwierdzono przyczyny zewnętrznej.

Powyższy stan faktyczny sąd I instancji uznał za niesporny. Sprawa dotyczy ustalenia czy zdarzenie zaistniało podczas klejenia elementów plastikowych w czasie pracy w dniu 19.07.2011 r. jest wypadkiem przy pracy.

Zdaniem sądu przedstawione dowody nie wykazały urazu, jaki powinien zaistnieć w razie wypadku przy pracy. Sąd uznał za zbędne dopuszczenie dowodu z opinii biegłych na okoliczność ustalenia, czy powód uległ wypadkowi przy pracy przyjmując, iż takie ustalenie leży w kompetencji sądu nie biegłych.

Zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 30.10.2002 o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U.199, poz1673), za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą. Zgodnie więc z tym przepisem muszą zaistnieć łącznie wszystkie przesłanki, aby uznać zdarzenie za wypadek. Tak więc zdarzenie musi zaistnieć podczas pracy, być nagłe, spowodowane przyczyną zewnętrzną, a nie tkwiącą w organizmie i spowodować uraz lub śmierć.

Pracodawca zakwestionował nagłość zdarzenia, podnosząc dłuższe oddziaływania kleju. Według najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego taką sytuację jak w niniejszej sprawie można by było zakwalifikować jako przesłankę wypadku. Jednak zdaniem sądu w niniejszej sprawie nie wykazano urazu po zdarzeniu. Doszło jedynie do omdlenia, chwilowej utraty świadomości. Zgodnie natomiast z art. 2 pkt. 13 ustawy wypadkowej, urazem jest uszkodzenie tkanek ciała lub narządów człowieka wskutek działania czynnika zewnętrznego. Z urazem związany jest uszczerbek na zdrowiu stały lub długotrwały (ponad 6 miesięcy). W szpitalu w Niemczech nie stwierdzono żadnego uszczerbku u powoda. Uznano, że po kilku dniach odpoczynku powód może powrócić do pracy. Nie zastosowano żadnego leczenia poza podaniem tlenu. Powód także, później nie leczył się na żadne schorzenia wywołane omdleniem. W niniejszej więc sprawie nie sposób mówić o jakimkolwiek urazie – uszkodzeniu tkanek ciała lub narządów. Brak tej przesłanki powoduje oddalenie powództwa.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł powód. Skarżąc wyrok w części wskazanej punktem 1 sentencji i zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, polegające na niewłaściwym zastosowaniu prawa materialnego poprzez dokonanie subsumpcji na podstawie niewyjaśnionego w wystarczającym stopniu stanu faktycznego, tj. bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych, o którego przeprowadzenie wnosila strona powodowa oraz oceny innych dowodów z naruszeniem prawa procesowego (jak w punkcie 3 petitum). Prowadziło to do braku oceny stanu faktycznego przy użyciu wiedzy specjalistycznej, tj. wpływu substancji szkodliwych (zatrucia klejem) na stan zdrowia powoda, braku oceny prawdopodobieństwa, że do wypadku faktycznie doszło w okolicznościach opisywanych przez powoda i braku oceny wiarygodności twierdzeń powoda wobec nie przeprowadzenia wnioskowanych dowodów,
2. naruszenie prawa materialnego art. 2 pkt. 13 ustawy z 2002 r. o ubezpieczeniu z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych polegające na stwierdzeniu, że u ubezpieczonego nie wystąpił „uraz” w rozumieniu w/w ustawy bez uprzedniego ustalenia okoliczności faktycznych z wykorzystaniem wiedzy specjalistycznej i oceny wszelkich okoliczności w sprawie,
3. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów przez Sąd I instancji z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, polegające na:

a) uznaniu, że pozwana sporządziła protokół powypadkowy (karta akt 108) pomimo, że w aktach sprawy nie ma dokumentu spełniającego wymagania protokołu powypadkowego, a jedynie dokument prywatny oznaczony jako „protokół nr (...)”, który nie spełnia wymagań określonych dla protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy (protokołu powypadkowego) według wzoru ustalonego przez ministra właściwego do spraw pracy na podstawie art. 237 § 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy,

b) braku wykazania przyczyn, wobec których Sąd I instancji odmówił mocy dowodowej, co do twierdzeń zawartych w dokumentach sporządzonych w szpitalu w Niemczech (karta akt 8-12), pomimo że z treści tych dokumentów, w tym dokumencie „Zgłoszenia wypadku”, wynika, iż wszelkie czynności i odnotowane okoliczności wskazywały na zdarzenie będące wypadkiem przy pracy.

Wskazując na powyższe zarzuty wnosił o:

1. uchylenie wyroku Sądu I instancji w granicach zaskarżenia i przekazanie do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.,
2. zasądzenie od pozwanej M. M. na rzecz powoda J. F. kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej odrzucenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Nie jest uzasadniony podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 2 pkt. 13 oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Sąd I instancji trafnie uznał, że powód nie wykazał, iż doznał jakiegokolwiek urazu w związku z wykonywaną przez niego pracą. Zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. 199, poz. 1673), za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą. Wynika z tego, iż muszą zaistnieć łącznie wszystkie te przesłanki, aby zdarzenie mogło zostać uznane za wypadek przy pracy.

Powód będąc reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie wskazał jakiego rodzaju urazu doznał i nie wnioskował też o ewentualne powołanie biegłego o specjalności odpowiedniej do doznanego urazu, który to wypowie się na okoliczność istnienia związku przyczynowego między wykonywaną przez powoda pracą a doznany urazem.

Natomiast w piśmie procesowym z dnia 21 maja 2013 r. powód wnioskował o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych lekarzy z dziedziny medycyny wypadków przy pracy oraz ratownictwa medycznego na okoliczność, czy powód uległ wypadkowi przy pracy, czy rodzaj wykonywanej pracy i jej organizacja przez pracodawcę mogły skutkować stworzeniem zagrożenia wypadkiem przy pracy, czy czynności podjęte przez lekarzy bezpośrednio po wypadku uzasadniają twierdzenie, że były to czynności przedsięwzięte w celu ratowania pracownika, który uległ wypadkowi przy pracy. Tak sformułowany wniosek dowodowy nie mógł zostać przez sąd orzekający uwzględniony.

Sąd I instancji słusznie uznał, iż ocena czy konkretne zdarzenie jest wypadkiem przy pracy należy do sądu orzekającego, po uprzednim ustaleniu czy spełnione zostały przesłanki uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, przewidziane przepisem art. 3 ustawy z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. W tym zakresie biegły nie może bowiem wyręczać sądu. Wobec tego, ustalenie czy określone zdarzenie może być uznane za wypadek przy pracy, nie wymaga wiadomości specjalnych uzasadniających przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Sąd samodzielnie ustala w tym zakresie czy ziszczyły się przesłanki pozwalające uznać określone zdarzenie za wypadek przy pracy i żadna wiedza specjalna w powyższym zakresie nie jest mu potrzebna.

Opinia biegłego nie może stanowić podstawy rozstrzygnięcia o przesłankach prawnych, gdyż pojęcie "wiadomości specjalnych" z art. 278 § 1 k.p.c. nie obejmuje wiedzy dotyczącej treści obowiązującego prawa oraz reguł jego wykładni (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 5 grudnia 2012 r. I ACa 605/12). Zadaniem biegłego nie jest rozstrzyganie zagadnień prawnych, a jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy (wyrok SN z dnia 27 maja 2010 r., II PK 359/09, LEX nr 603828). Rzeczą biegłego jest opiniowanie w zakresie swej specjalności, a nie dokonywanie ustaleń w zastępstwie sądu (wyrok Sadu Apelacyjnego w Katowicach, I ACa 6/10 z dnia 5 marca 2010).

Wbrew zarzutowi apelacji stan faktyczny sprawy został wyjaśniony w stopniu wystarczającym do jej rozstrzygnięcia. Sąd I instancji ustalił, iż powód, w czasie świadczenia pracy w Niemczech, w miejscowości N., w dniu 19 lipca 2011 r. doznał zatrucia gazami spalinowymi, co zostało stwierdzone następnie w szpitalu objawiającego się zasłabnięciem i utratą przytomności. Poza tym zatruciem nie stwierdzono u powoda żadnego urazu i orzeczono o niezdolności do pracy w okresie od dnia 20 do dnia 24 lipca 2011 r. Powód otrzymał w związku z tym zwolnienie lekarskie, po zakończeniu którego powrócił do pracy u pozwanego. Następnie powód zjechał do Polski. Po powrocie do kraju powód, jak oświadczył przed sądem, nie leczył się na jakiegokolwiek dolegliwości związane ze wspomnianym zdarzeniem. Wobec tego brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż powód doznał urazu, a przynajmniej powód, którego obciąża ciężar dowodu, nie wykazał tego w postępowaniu przed sądem I instancji. Nie podał też w pozwie na czym konkretnie polega pogorszenie jego stanu zdrowia w stosunku do okresu sprzed wypadku. Nie opisał też rodzaju dolegliwości, jakie się u niego ujawniły po wypadku, a których to powód wcześniej przed wypadkiem nie odczuwał.

Wobec tego słuszne jest zajęte przez Sąd Rejonowy stanowisko, iż nie można mówić o doznaniu przez powoda urazu w postaci uszkodzeniu tkanek ciała lub narządów, wskutek działania czynnika zewnętrznego, skoro nawet sam powód nie określił na czym polega pogorszenie jego stanu zdrowia. Zdaniem odwołującego dowód z opinii biegłego lekarza medycyny pracy i specjalisty ratownictwa medycznego pozwoliłby na ustalenie związku między zaistniałym zdarzeniem a pogorszeniem stanu zdrowia powoda. Jednakże powód poza zawartymi w pozwie twierdzeniami na ten temat nie udowodnił, iż stan jego zdrowia uległ pogorszenia. Powód nie podjął nawet żadnego leczenia po powrocie do kraju co wskazuje na brak doznania przez niego jakiegokolwiek urazu czy też pogorszenia jego stanu zdrowia.

Powoływane przez skarżącego orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczy odmiennych sytuacji, kiedy to pracownik wskazywał na czym polegał doznany przez niego uraz czy też pogorszenie stanu zdrowia. W takich sytuacjach potrzeba przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego i skorzystania ze specjalistycznej wiedzy medycznej nie mogła budzić wątpliwości.

Co do zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego tj. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. nie ma racji skarżący zarzucając, iż Sąd I instancji niezasadnie ustalił, iż pozwana sporządziła protokół powypadkowy. W aktach sprawy znajduje się dokument potwierdzający zaistnienie zdarzenia, uznania którego za wypadek przy pracy domaga się powód. Sporządzony przez pozwaną dokument oznaczony jako „protokół nr (...)”, nie spełnia wprawdzie formalnych wymagań określonych dla protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy (protokołu powypadkowego) według wzoru ustalonego przez ministra właściwego do spraw pracy na podstawie art. 237 § 2 Kodeksu pracy jednakże protokół ten jest w gruncie rzeczy protokołem powypadkowym. Pozwana nie uznała tym protokołem zdarzenia z dnia 19 lipca 2011 r. za wypadek przy pracy z powodu braku naglej przyczyny zewnętrznej powodującej uraz i chociaż protokół ten nie został opatrzony datą i nie został sporządzony na wymagalnym formularzu to należy jednak za taki protokół go uznać. Dlatego też dokonana przez Sąd Rejonowy ocena, że doszło do sporządzenia protokołu powypadkowego nie może być uznana za naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c.

Natomiast, co do twierdzeń zawartych w apelacji, iż z treści dokumentów sporządzonych w szpitalu w Niemczech (karta akt 8-12), w tym dokumencie „Zgłoszenia wypadku”, wynika, iż wszelkie czynności i odnotowane w nim okoliczności wskazywały na zdarzenie będące wypadkiem przy pracy to zauważyć trzeba, iż dokument ten nie może być dla sądu wiążący w zakresie uznania zdarzenia za wypadek przy pracy. Podlega on ocenie sądu lecz nie może

odgrywać decydującą rolę i przesądzać o uznaniu zdarzenia za wypadek przy pracy. Zauważyć przy tym trzeba, iż Sąd I instancji miał przy orzekaniu o żądaniu powoda odnotowane w nim okoliczności na uwadze.

W tym stanie rzeczy apelacja jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.